

Nr. 306

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą.**

KALENDARZYK

6	N. Leonarda P.
7	P. Nikardec i K.
8	W. Gotfryda
9	S. Teodora
11	C. Andrzeja
12	P. i Marcina B.
15	S. Marcina P.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kałosiński 22 41

TELEFON 28.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek dnia 7 listopada 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do rozwoju przyjmuje wyłącznie „Dziennik Polska Jasna 15”.
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

My i oni.

W poprzedniej serii artykułów, pomieszczonych w tym miejscu, udowodniliśmy jak na dłoni, iż poziom umysłowy przewodników rządu ludowego w Rosji stoi na poziomie umysłowości człowieka jaskiniowego, co zaś do ich moralnej wartości to jaszczurka lub inny krokodyl mogą być ich duchowym ideałem, — jeżeli naturalnie te zacne płazy nie zostaną z oburzenia tknięte paralizem, skutkiem zbyt poufalego porównania. —

Zresztą o tej obrzydliwej kwestii nie będziemy już pisali: znana jest ona zarówno dobrze w Paryżu jak i w Berlinie, gdzie na wystawie wszechświatowej wojny, przechowane są jak relikwie plomby wagonów, w których jechał z Szwajcarii do Rosji dzisiejszej rząd bolszewicki, oraz czeki bankowe kwitowane przez tegoż, na rachunek sztabu generalnego Niemiec.

Na pomoc dla głodującej Rosji dali się nabrać jedynie Nansen, łódzki zawodowy związek pr. przemysłu włóknistego i pewien fałszywy głos polski naturalnie z Łodzi, zatracający zlekka żargonem...

Jakie skutki miał ten pomysł ratowania zanilizny rosyjskiej — dowiodły najjaskrawiej dzieje ostatnich tygodni: bolszewicy obrabowali kilka składnic z żywnością, zrekwirowali kilka pociągów z mąką dla głodnych; do okrętów z żywnością dano kilkaset strażów armatnich, a pewna ilość żywności przydała się bardzo czerwonej gwardji, komisarzom ludowym i innym szumowinom społecznym.

A głodni, jak marli tak mrą.....

Stosunek Polski z sowieżami ułożył się tak, jak przewidywaliśmy na podstawie analogicznego stosunku nieco „nawnego” wieśniaka do przebiegłego pachciarza z tejże wsi. Pytanie kto tu będzie poszkodowanym może budzić wątpliwości jedynie w p. Dąbskim zapatrzonym w szereg paragrafów pokoju ryskiego, od podpisania którego zaczęły się dopiero niepokoje w całym kraju.

Jednocześnie prasa polska zaczęła wbić w ambicję bolszewików że przecież wbrew ogólnemu mniemaniu mają jednakże coś wspólnego z człowieczeństwem, dotrzymując przyjętych zobowiązań.

Jżeli bolszewicy podpisali pokój w Ry

dze, to jedynie z tym głębokim, ludowym przeświadczeniem iż akt ten... do niczego ich nie zobowiązuje, oprócz może do wpakowania noża w plecy naiwnemu kontrahentowi, zajętemu wmawianiem swoim i obcym, że chociaż jeszcze nic nie dotrzymali — ale przecież to są też ludzie i jesteśmy przy nadziei...

Ważno, jak błogosławionym jest taki stan, ale niestety w stosunkach z sąsiadami a zwłaszcza z bolszewikami, jedno carskie cięcie prędzej i pewniej doprowadzi do celu.

Skutki tej polityki nie dają na siebie długo czekać.

Wysłaliśmy do Rosji wszystkich rosyjan — wzamian za to „zwrócono” nam „korzennych” rosyjan, z pośród których najmniej sto pięćdziesiąt procent stanowią agenci moskiewskiego kahału...

W Warszawie z 3-ch hoteli wyrzucono na bruk spokojną ludność dla przedstawicieli rosyjskiej fauny — nasze poselstwo od trzech miesięcy gnieździ się w wagonach.

Tu oddaje się pod sąd wojenny por. Małowskiemu za skompromitowanie posła Karachana przy szpiegostwie, w Moskwie droga inna: polski wicekonsul dostaje siekierą w łeb i sprawa skończona.

Do wianuska czynów czcicieli Judasza Iskarjoty przybył jeszcze jeden. Wyrzuciliśmy na ich żądanie najlepszych synów Rosji do Czech (— gdzie umieją ich wyzyskać lepiej niż my to potrafiiliśmy) aby jak mówi nota so wiecka „nie już nie stało na przeszkodzie dla branich narodów”.

Wzamian za takie bezprzykładne poniżenie godności narodowej mamy groźbę iż w najbliższym czasie wtargną na nasze terytorjum bandy bolszewickie pod dowództwem Szewela i nowe zarzuty, że Polska organizuje przy pomocy swoich kolei i rządu powstanie na Ukrainie!

Maluczko, a bolszewicy zażądają wydania w ręce czerezwyczajki wszystkich naszych lokomotyw i wagonów — jako najgorszych konspiratorów antybolszewickich.

Obecnie znowu śladem Synhedryonu moskiewskiego idą mefamedzi z Charkowa i żądają znowu wyrzucenia obywateli i t. d.

Natomiast przy rozmówkach o należne

kontrybucji p. Karachan musi poratować nam duszę we wtorek, we wtoreki!

A kiedy wtorek mija to się tłumaczy że „ksiądz mu zakazał” — takie bowiem lu-dowe reminiscencje przychodzą mu z obcowania z p. Dąbskim w Rydze...

Dzieje lat ostatnich dowodzą najdowodniej, iż czuwa jedna: karząca ręka sprawiedliwości, która w odpowiedniej chwili zamieni farsę po mistrzowsku odgrywaną przez bolszewika w ponurą i groźną przejmującą tragedję

(1)

A. S.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Dzieci b. króla Karola zamieszkała prowizorycznie wraz z arcyksiężną Marią Teresą w zamku „Wartegg” pod Hofbach, który był pierwszym miejscem pobytu Karola w Szwajcarii. (6)

(kt) Gabinet japoński ministrów w pełnym składzie podał się do dymisji. (6)

(kt) Rząd portugalski zgodził się na internowanie Karola Habsburga na wyspie Maderze. (6)

(kt) Konferencja ambasadorów postanowiła podpisać uchwałę mocarstw, ustalającą granicę państwa albańskiego. (6)

(kt) Montpelier. Przybył tu Millerand, W przyjeździe, zgotowanym na cześć prezydenta Rzeplitej wzięli udział profesorowie uniwersytetów zagranicznych, oraz delegacje zagranicznych stowarzyszeń studenckich z różnych krajów, między in. z Polski. (6)

(kt) Tagespost“ donosi z Belgradu, że zaprzysiężenie króla Aleksandra na konstytucję nastąpiło w niedzielę 6 b. m. o godz. 11 rano. (6)

(kt) Delegacja amerykańska na konferencję waszyngtońską przygotowała projekt rozbrojenia, który będzie przedłożony zaraz po otwarciu konferencji. (6)

(kt) Do wiedeńskiego biura korespondencyjnego donoszą z Moskwy: Rząd rosyjski w nocy, skierowanej do wszystkich państw, ogłosił, że nie uznaje decyzji konferencji waszyngtońskiej w sprawach azjatyckich i zastrzega sobie wolną rękę w tej kwestji.

Na Węłtawę.

POGLADY SKIRMUNTA.

PRAGA 5 (PAT) W wywiadzie z redaktorem „Preger Presse” oświadczył min. Skirmunt, że dla Polski z chwilą ustalenia jej granic nadszedł czas zawarcia szeregu traktatów. Polska tęskni za pracą pokojową. Miejsce Polski a mała ententa zwłaszcza Rumunia, istnieją analogie co do szeregu zadań i celów. Każdy traktat, dążący do utrwalenia pokoju, jest dla Polski sympatyczny. Decyzja w sprawie Górnego Śląska niezadowolila bynajmniej Polski, ponieważ wielka liczba Polaków, którzy ponieśli ofiary dla sprawy narodowej, pozostają na terytorjum Niemiec. W każdym razie rozwiązanie obecne jest lepsze, aniżeli niejednokrotnie linie graniczne, dawniej projektowane. W sprawie Włoch pośrednictwo Ligi Narodów doszło do martwego punktu, wobec czego opinia ludności miejscowej musi być miarodajna. Lekkie pogorszenie stosunków polsko-rosyjskich nie pokoi więcej zagranicę, aniżeli sama Polska, albowiem Polska posiada dość środków do obrony i dąży tylko do urzeczywistnienia pokoju ryskiego. Rząd sowiecki jest niepunktualnym kontraktem i walczy on jednak z tak wielkimi trudnościami gospodarczymi i politycznymi, że zaniecha niewątpliwie szukania sztucznych trudności i okaże lepszą wolę do spełnienia traktatu pokojowego.

PRAGA (PAT) Rokowania między rządem czeskim a polskim min. spr. zagr. Skirmuntem rozpoczęły się dzisiaj. Minister Skirmunt konferował z prezydentem Masarikiem w kwestiach politycznych, zwłaszcza w sprawie porozumienia czesko-polskiego. Następnie minister Skirmunt wziął udział w obiedzie u prezydenta, na którym byli obecni między in. posłowie Włoch, Anglii, Francji i Jugosławii oraz prezydent min. Benesz.

Po obiedzie miał minister Skirmunt dłuższą rozmowę z dr. Beneszem. Omawiano szczegółowo kwestię stosunków czesko-polskich na podstawie dotychczasowych przygotowanych rokowań. W dalszym ciągu rokowania będą się toczyły w niedzielę i poniedziałek.

DEMobilizacja

WIEN 6 (PAT) „Wiener Tageblatt” donosi z Pragi, że demobilizacja armii czeskiej ma być rozpoczęta w poniedziałek.

Śladami Waszyngtona.

Ambasador amerykański w Londynie Harvey wygłosił w Izbie handlowej w Liverpoolu znamienną mowę.

Dzienniki podają przemówienie lorda Derby, który dał wyraz nadziei, że Stany Zjednoczone przyłączą się do sojuszu anglo-francuskiego. Harvey oświadczył, że nadzieja której dał wyraz Derby jest nieuzasadniona. Pierwszy amerykański prezydent Jerzy Waszyngton wytknął kerunek polityki zagranicznej Stanów zupełnie jasno i zobowiązał swoich następców, aby pod żadnym warunkiem nie wchodzili w trwałe sojusze z jakimkolwiek obcym mocarstwem. Polityka ta została zatwierdzona przez wszystkich następców Waszyngtona, podziela ją również i Harvey.

Do zgody.

GDANSK, 5 | 11, (PAT) Z Berlina donoszą: Przywódca ogólnego niemieckiego Związku

Narodowego ogłosił deklarację w kwestji górnośląskiej, w której wsłuzują na konieczność porozumienia między polskimi a niemieckimi robotnikami i konieczność zawarcia ugody niemiecko-polskiej.

Na Węrrzech.

BUDAPEST 6 (Pat) Dekret regenta Hoythy'ego udziela amnestji osobom, które brały udział w ostatnim zamachu legitymistycznym, z wyjątkiem głównych kierowników wydarzeń, i które miały miejsce w komitetach zachodnich. Amnestja kładzie za warunek uległość względem rządu. Amnestja dotyczy również osób, które dopuściły się przestępstw w stanie podniecenia pod wpływem patriotycznego oburzenia.

BUDAPEST 6 (Pat) Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w trzecim czytaniu ustawę o pozawieniu dynastji Habsburgów praw do tronu.

Następnie Zgromadzenie Narodowe odroczone zostało bezterminowo.

Echa morderstwa premiera japońskiego.

NOWY JORK 6 (Pat) Przed kilkoma dniami rząd St. Zjednoczonych został oficjalnie powiadomiony przez rząd japoński, że prezes ministrów Hara zamianowany został przewodniczącym japońskiej delegacji na konferencję waszyngtońską. Morderstwo miało niewątpliwie charakter polityczny. Morderca należał do tak zwanej partji „dłży ramienia” o charakterze wybitnie szowinistycznym.

Z Warszawy.

Ordynacja wyborcza.

Komisja konstytucyjna na posiedzeniu piątkowym załatwiła rozdział projektu ordynacji wyborczej o przeprowadzeniu głosowania oraz ustaleniu wyników wyborów w obwodzie głosowania. Ustalono formę kart do głosowania i kopert, których ma dostarczać rząd, w formacie 9x12 cm. Kart do głosowania dostarczać mogą sromnictwa, względnie sami wyborcy, stosując ich format do formatu kopert. W samej ustawie ma być określona ściśle technika obliczenia głosów. Art. 64-71 projektu rządowego przyjęto bez zmian.

Na sobotnim posiedzeniu komisji konstytucyjnej omawiano sprawę stosunków Kościoła ewangelickiego do państwa.

Ostrożnie z pokwitowaniem.

B. poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Tytus Filipowicz, powrócił onegdaj wieczorem do Warszawy. Prezes Komisji rewindykacyjnej p. Antoni Oszeński, który był również przygotowany do wyjazdu z Moskwy, pozostał tam wobec rozpoczęcia prac w komisjach rewindykacyjnych.

Wyplacenie przez rząd sowieków części należności gotówkowej, zastrzeżonej traktatem ryskim rozpoczęło się. Rząd polski, o ile wiadomo, zastrzegł się, iż ratę w sumie 10 milionów rubli złotych uważać będzie za uiszczoną w chwili, gdy znajdzie się ona na terytorjum polskim. Innymi słowy rząd polski nie pokwituje z otrzymania sumy powyższej choćby się ona znalazła w posesywie polskiej w Moskwie.

Antoni Orłowski.

(Krogulec)

Zmarł w Warszawie jeden z najbardziej utalentowanych satyryków polskich s. p. Antoni Orłowski, dawny nasz współpracownik, który jako korespondent z Warszawy przysyłał nam ciekawe niesłychanie artykuły, nie mogące znaleźć miejsca w prasie stołecznej.

Szczupły, wąty, o czarnych ruchliwych oczach s. p. Antoni Orłowski, miał niesłychany dar zjednywania sobie ludzi, a jako pisarz bajecznie stylowy był lubiany i znany w całej Polsce.

Zwłaszcza jego artykuły stylem zruszczajnym pisane, jako listy Polusianuski, rewiowego warszawskiego, a drukowane w „Musze”, której stał się współredaktorem i wydawcą, szczyły się niezwykłą poczynnością.

S. p. Antoni Orłowski urodził się w Łęczycy w 1869 roku. W dwadzieścia lat potem, ukończywszy gimnazjum w Charkowie, zaczął pisać poezje humorystyczne we wszystkich czasopiśmiech.

W 1892 roku najbardziej popularnym piśmie humorystycznym był w Warszawie „Kurier świąteczny”. Opisał przygany współpracowników, główną redakcję stanowili wówczas Piaskowski, Klemens Junosza i młody zaledwie 23 letni s. p. Antoni Orłowski. Tryumwirat ten z nieśmiertelnym Klemensem Junoszą, był naprawdę najbardziej satyrycznym nastrojony i pomimo silnej cenzury wiele umiał rzeczy w satyrze skryć przed okiem przewrotnego i podejrzliwego cenzura.

Bardzo dobrze zapowiedział się też Orłowski, jako pisarz sceniczny. Sztuki jego przeważnie nastrojone humorystyczne, obiegły wszystkie sceny polskie. Największym uznaniem cieszyła się sztuka pt. Protest Strukeraszego, która wystawiona była w Warszawie, potem Łódzku oraz na innych scenach polskich.

To samo powiedziec można o krótkowili 3-aktowej „Jankiewicz w Koziegłowach”. Nie mniej bawiła się publiczność na farsach „Złoty Sanki” i „Pogotowie raunowe”.

Redagował następnie pismo miesięczne „Naokoło świata” poświęcone opisom ziem nowym odkryciom i studjom etnograficznym. Kiedy Buchner nabył „Mucnę” od Fienksa rzyżego, Orłowski pisał tam przygodnie, a od 1900 roku wszedł już jako stały jej współpracownik, a potem współredaktor. Podczas wojny opuszczył z Buchnerem Warszawę, wznowił wydawnictwo „Mucny” w Moskwie, gdzie zebrała znakomity skład.

Redagował następnie pismo miesięczne „Naokoło świata” poświęcone opisom ziem nowym odkryciom i studjom etnograficznym. Kiedy Buchner nabył „Mucnę” od Fienksa rzyżego, Orłowski pisał tam przygodnie, a od 1900 roku wszedł już jako stały jej współpracownik, a potem współredaktor. Podczas wojny opuszczył z Buchnerem Warszawę, wznowił wydawnictwo „Mucny” w Moskwie, gdzie zebrała znakomity skład.

Sp. Antoni Orłowski pracując przez lat 32 na niwie piśmiennictwa polskiego zyskał sobie rozgłos i uznanie jako ualentowany poeta i ciekawy ryk i pełen dowcipu humorysta. Dowcip jego odznaczał się wykwintnością formy, a satyryczne utwory cechowała zawsze głęboka myśl polityczno-społeczna.

Był to gorący patriota, uczucia swoje do ojczyzny stwierdzający czynem. Za śmiatę wystąpienie musiał w 1906 roku opuścić Warszawę i wówczas to bawił pewien czas w Krakowie.

Ostatnie lata swobody słowa w odrodzonej Polsce pozwołyły wypowiedzieć się temu ualentnemu talentowi, ale niesłaby ciężka choroba nerek i serca stawiała na przeszkodzie pracy. Mimo złego stanu zdrowia zgłosił się sp. Orłowski w ułobie inwazji bolszewickiej do armji ochotniczej i oddał jej wiele usług w dziale propagandy antybolshewickiej.

Zycia swego nie zamarnował sp. Orłowski na bezpławy i zabawach, należał on do najpartialniej sumiennych i odpowiedzialnych współpracowników, posiadał przytem duży talent i styl dojrły oraz wyowrazną o bójkach rozmawiając. Niełatwo więc znaleźć za siebie zasługę.

Z prawdziwym żalem zegnaliśmy szczytki dobrego kolegi, odwołującego na miejsce wieloletniego współpracownika.

JAN WASIAK

opatrzonej św. Sakramentami zmarł dnia 6 listopada 1921 r. przysławny lat 53.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Bazar. 10 do kościoła N. M. P.
nastąpi w poniedziałek 7 list. o godz. 4, nabożeństwo żałobne we wtorek o godz. 9 i pół
rano, eksponacja zaś z kościoła na stary cmentarz katolicki we wtorek o godz. 3 i pół
Na imię te obrządy zaprasza kolegów i znajomych w imieniu rodziny - yn zmar-
łego
Ks. Kazimierz Wasiak. 1922

Niemcy znów podnoszą głowę.

Firma Schweikerta zawsze w Łodzi zna-
na była, jako jedna z firm najbardziej baka
tystycznie usposobionych do wszystkiego,
po polskie, a za czasów okupacji niemieckiej
nawet duże oddawała usługi okupantom.

Dotąd firma siedziała dosyć spokojnie,
gdy jednego dnia zachciało się jej sprowa-
dzić z Niemiec majstra Smalca, co też uczyni-
ła. Dowiedziawszy się o tem p. Wojewoda
na pobyt Smalca nie zgodził się zupełnie, a to
dla tego, że wielu majstrów Polaków nie ma
zajęcia. Schweikert oponował, ale to nie po-
mogło. Wreszcie począł grozić, że jeśli sam
wydał majstra, on zamknie fabrykę.

To tak poruszyło nasze władze, że za-
miast Schweikertowi życzyć szczęśliwej dro-
gi—albo błogiego wypoczynku— postanowi-
ły pozwolić pozostać do czasu, póki nie przy-
gotuje inauczy majstra Polaka.

Biura komisarza rządowego wydały więc
pozwolenie na pozostanie Smalca do pewne-
go czasu.

Nie jesteśmy szowinistami i nie mamy
nie przeciwko temu, jeżeli ludzi fachowych
sprowadzać będzie kraj nasz z zagranicy,

zwłaszcza dla tych gałęzi przemysłu, których
u nas nie było. Ale fabryka p. Schweikerta
nie należy do tych przedsiębiorstw. Jeste-
my przekonani, że każdy majster nasz wybe-
rnie zastąpi p. Smalca, a jeśli p. Schweikert
go tu ściągnął to prócz fabrykacji ma jeszcze
w myśli inne cele. Sam nawet p. Schweikert
zasługuje na to, aby jego osobę wziąć w
szczególną pieczę.

Myli się jednak p. Schweikert jeśli myśli
że mu z czasem przez zapomnienie władz,
uda się zatrzymać p. Smalca. Już o jego istnie-
niu będzie bardzo skrupulatnie przypominał
„Rozwój” i to bezpłatnie dotąd, póki nie wy-
jedzie do Vaterlandu.

Musimy zaznaczyć, że rząd rosyjski już
wydał rozporządzenie, aby majstrów obco-
poddanych w fabrykach łódzkich nie trzy-
mać. Ponieważ prawo to dotąd nie było cof-
nięte, więc dotąd obowiązuje, a chociażby
i to prawo nie istniało, jeszcze nie upoważ-
nia to Polskę, aby przy zastój ogólnym—
żywiła obcych i wrogo dla nas usposobie-
nych, zamiast dać chleb potrzebującym swo-
im.

Djabli nadali

Dnia 3-go listopada komisja dla badania
cen i zysków, przy okręgowym urzędzie wal-
ki z lichwą w Łodzi postanowiła wytyczyć
następujące ceny na produkty żywności.

Za litr mleka 120 marek, gdy tymczasem
sprzedającej w mleczarni łęczyckiej zrobio-
no protokół za lichwę, że to mleko sprzeda-
wała po 120 marek, chociaż mleko wprost
od krowy można sprzedawać według tego
cennika po 130 marek.

Pomijamy jednak ten fakt, ale przesła-
dając cennik, dziś kiedy wszystko leci na
leń—ustanawiać za szklanek kawy białej lub
czarnej 70 marek, kiedy dotąd sprzedawano
ją po 60, to chyba kpiny z publiczności. Tak
samo szklanek herbaty z cytryną sprzedawa-
no po 40 m. kiedy dobroczynna komisja usta-
nawia jej cenę na 50 m.

Obiad z dwóch dań w Warszawie kosztu-
je w każdej pierwszorzędnej restauracji 150
marek, u nas w Łodzi, która nie jest droż-
sza od Warszawy za ten sam obiad 200 i 250
marek.

Zapytujemy się więc naprawdę tej za-
jętej komisji skład której w imieniu spoży-
wców weszli pp. Feliks Gładziskowski, Ma-
rian Nowicki, Mikołaj Koleczyński i Władysław
Mikołajczyk, czy szanowni panowie na
prawdę krytycznie się na tą sprawę zapatry-
wali, czy tylko robicie tak aby ten cennik
istniał, boć z nim się nikt dotąd nie liczył?

Nie dziwnego, że tego rodzaju uchwały
nie znajdują posłuchu wśród społeczeństwa.

— Niech żyje ośmiogodzinny dzień pra-
cy!

— Hej — robotnicy — strajk ogólny za
ośmiogodzinny dzień pracy!

— Burżuazja chce przywrócić pańszczyznę ro-
botniczą i wstaje o 10 godzinny dzień pracy.

— Precz z projektem doktora Michalskie-
go. Pełowski niech żyje i jego dawne biuro
ministerjalne, które dzwoniąc do telefonu uży-
wa zawsze wyrazu: „towarzyszu”

Oto hasła, które wygłaszają przywódcy

związków do robotników, z którymi jeden u
wierzył, dwóch ruszyło ramionami i udawali, że
wierzą bo tak im nakazywała partja, a wszyscy
robotnicy przyszedłszy do domu rozumowali
tak:

— Dziesięć godzin pracy trochę za dużo,
ale skoro fabrykant chce za te 2 godziny pla-
cić więcej, toć zawsze się grosz przyda, bo czy
można przewidzieć, że robota będzie od godziny
do godziny?

I nigdy jak teraz te rozmyślenia nie były
mądrzejsze. Drożyna sraśna, zima nadciąga,
węgiła brak, a tu tylko trzy dni pracy!

Ach! jakżeby się ten kapitalik przydał.
Ha, cóż, ale agitatorzy partyjni i to zwal-
na burzujów, a robotnik uwierzy i będzie da-
lej tak, jak chcą partyjnicy. (6)

KRONIKA.

—Zjazd lekarzy sanitarnych.

Zarząd Związku Miast zwołuje na dz.
10 listopada r.b. konferencję lekarzy i kiero-
wników wydziałów sanitarnych większych
miast polskich celem omówienia szeregu
spraw dotyczących zdrowotności miast i
ich mieszkańców, a w pierwszym rzędzie
spraw: Organizacji służby zdrowia, opraco-
wania miejscowych przepisów sanitarnych,
kwestja miejskich urzędów sanitarnych
sprawa zaopatrzenia miast w wodę, usuwa-
nie nieczystości, walka z chorobami wenery-
cznymi oraz sprawa przeciwdziałania wiel-
kiej śmiertelności dzieci w miastach. Na kon-
ferencji opracowany będzie program ogólne-
go zjazdu lekarzy sanitarnych miejskich dzia-
łaczy, pracujących w zakresie higieny miast,
który będzie zwołany w Warszawie.

Na zjazd ten wybiera się z Łodzi kilku
lekarzy miejskich, ale i wolno praktykują-
cych.

—Harczerze polscy.

Organizacja Harcerska w Polsce liczy
przeszło 50.000 członków w tem 30.000 chło-

pców w około 900 drużynach i 20.000 dziewcząt.
Instytucyjnym elementem i przybo-
nych jest około 1200. Co do konieczności orga-
nizacji harcerskiej jest wieś pierwszą na
kontynencie europejskim, a trzecią w świecie.
Podział administracyjny na t. zw. Okrę-
gów przystosowuje się do terytorjum województwa.
Corazwi na terenie państwa polskiego jest 7: krakowska, lwowska, warszawska,
lubelska, pomorska, łódzka i wileńska
a oprócz tego okręgów 10.

— Trzy dni w tygodniu.

Od dziś fabryka Poznańskiego będzie czyn-
na tylko trzy dni w tygodniu.

Wiecej niż od tygodnia pracuje już fabry-
ka kancelarzy filcowych Hermana Schlee tylko
trzy dni w tygodniu.

— Bawełna

Transporty bawełny dla Łodzi tylko w
nieznacznej części sprowadzane są przez
Gdańsk; Głównie jednak transporty dostają się
do nas kolejami z Liwernalu, Bremy i Hambur-
ga gdzie się znajdują olbrzymie rynki baweł-
niarskie. (9)

Więści z kraju.

— Zniżka cen w Poznaniu.

W ostatnich dniach zaznaczyła się w Po-
znaniu pewna niżka cen na artykuły pierw-
szej potrzeby. Zniżka ta na razie nieznaczna i
tyczy głównie mąki, nabiału i chleba, natomiast
dość znaczna jest niżka cen mydła poznań-
skiego, które potaniało w sprzedaży detalicz-
nej. (9)

Pioruny.

Burza śnieżna z piorunami i błyskawicami
przeszła w tych dniach nad Grudziądem.
Zjawisko silne zrobiło wrażenie na wśród
ludu, który różnie to komentował.

— Sprawy robotnicze.

W Białymstoku strajk majstrów fabrycz-
nych trwał od miesiąca. Przemysłowcy od-
mówili podwyżki. Majstrowie w części już
przystąpili do pracy. Reszta zacznie pracować
w poniedziałek.

Przemysł i handel.

— Wywóz zagranicę.

W warszawskich kołach handlowo-prze-
mysłowych twierdzą, że w najbliższym czasie
ma ulec kardynalnej zmianie system naszego
eksportu zagranicznego. Ma być zniesiony zakaz
wywozu całego szeregu artykułów.

— Cło.

— Agio do cła na towary bytkowne

W „L. Dzienniku Ustaw” ogłoszone rozpo-
rządzenie, ustalające nowe agio do cła na to-
wary bytkowne.

Na mocy tego rozporządzenia wysokość
doplaty (agio) do cła na towary o charakterze
zbytkownym wynosić będzie aż do nowego zarzą-
dzenia a 79,900 proc. (mnożnik stawek cel-
nych 800).

Wysokość dopłaty (agio) do cła na inne
towary wynosić będzie aż do nowego zarzą-
dzenia 39,900 proc. (mnożnik stawek celnych
400).

Ofiary.

— Na Czerwony Krzyż.

B. B. za wczesne otwarcie sklepu mk. 200.

Zamiast kwiatów na grobie hochanego męża Sp. Stanisława Krentzera składa mk. 1000 — kona.

Na Dom Starców i Kalek.

Goście mleczarni «Belweder» mk. 1000

Z okazji uczczenia srebrnych godów pp. Drostwa Skłbińskich zamiast telegramu składają mk. 2000k. F. i

O. Mikołaj. Br. Domejska mk. 300. Frontezek mk. 300.

— Na siero'y po poległych żołnierzach.

Zamiast kwiatów na mogile Sp. Ireny z Tanań niewieźców Kołopnickiej — Zygmuntośno Pracowniczy mk. 2000.

Szkoła tańca W. Lipińskiego Piotrkowska 108.

Stale około 1-go i 12-go każdego miesiąca rozpoczynają się nowe grupy. Zapisy w lokalu „Handlowców” na I-em 273D

Auto firmy OPEL 4 osobowe do sprzedania, wiad. w „Rozwoju” 252D

KUPUJE brylanty złoto, srebro perły, diamenty, stare zęby, garderobę płacę ceny najwyższe. Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro, Z. Milich;

Kupuje meble dywany i maszyny do szycia futra garderobę i sprzęty domowe A. WAJCMAN Dzielna 19 w sklepie.

Zdemobilizowany oficer W. P. conajmniej z 6 o klasowym wykształceniem, znajduje biurowe zajęcie. Oferty sub „Praca” w administracji nin. dziennika. 272D

Dr. O. ALTENBERGER OEGIELNIANA 81 choroby nosa, gardła, uszu od 10¹/₂ — 11¹/₂, i od 4¹/₂ — 7 wiecz.

Zaginęła suka harcica czarna łapy napół białe wabi się „Muszka” oprowadzić za nagrodą Piotrkowska 120 Rotband. Nieprawy właściciel będzie sądownie ścigany (279P)

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż:

A.A.A.A. Ważne dla kupujących nadeszły w wielkim wyborze jesienne i zimowe towary na damskie i męskie ubrania i kostjmy białe towary surówki podszewki wata oraz inne towary Ceny przystępne Kilińskiego 40—10 II pięć, fr 2985—9

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, tokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczńska 43, Chrzostowicz 3572—00

AIAIA. Kupię meble dywany futra garderobę bieliznę maszyny do szycia płacę najwyższe ceny Łaznik Benedykta 28 I 3 2817—10

AIA Meble sypialne stołowe szafy łóżka stoły krzesła wiejskie oraz inne sprzedaje Piotrkowska 108 Przeddzieki 3588—0

Power z powodu wyjazdu sprzedam Ludwiki 26—29 2004—2

Dom sprzedam z dużą salą zdany na skład win i wódek Piotrkowska 284—51 przy Górnym rynku 2996—5

Okazyjnie tania do sprzedania siodło kanadyjskie z czaprakiem sklep komisowy Główna 33 3905—3

Suka czystej rasy wilczej (szczenna) jest natychmiast do sprzedania Tamże komplet rogów jelenich Gubernatorska 12—1 piętr mieszkania 11 2699—2

Do sprzedania sklep spożywczy z mieszkaniem pokój i kuchnia wiadomość Piotrkowska 7 pralnia 2885—5

Urządzenie sklepu spożywczo-kolonjalnego sprzedam tania było zaraz Juljusza 10 Rosiński 2977—2

Okazyjnie do sprzedania serwis Juljusza 20 m 6 2940—2

NAFTA i benzyna jest stale na składzie Wólczńska 126 2991—3

Futro duże na medzwydziałach sprzedam Anny 19—16 —2

Sklep spożywczy rogowy dobrze prosperujący z powodu samotności jest natychmiast do sprzedania Łączna 7 Chojny 2975—5

Dom (willa) w dobrym stanie z wszelkimi wygodami i od powiednio urządzonej ogrodem może być wolnym lokalem okazyjnie do sprzedania Pabjanice Targowa 10 2860—2

Wyżlica ponterka w trzecim połu do sprzedania Miłsza 75 8 2946 2

Kilka sklepów do sprzedania wiadomość Lubelska 12 w sklepie 2935—5

Kupię aparat telefoniczny wiad. w Rozwoju 2920—3

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmian rodzinnych wraz z mieszkaniem Franciszkańska 71 róg Spacernej, 2919—2

Do sprzedania sklep spożywczy z mieszkaniem pokój i kuchnia wiadomość Piotrkowska pralnia 2012—2

Różne:

AIAIA! Na wypłat towary na damskie i męskie ubiory panele surówki płócianka i firanki Kilińskiego 40—10 II p. 6 I 5 I 20 3000—3

Akuszerka Maria Kubicka przyjmuje. Piotrkowska 189 m 14 3514 I 11

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132—14 Dla pań przyjeżdżających pokój. —9

Akuszerka Nowakowska Dzielna 24 przyjmuje od 9—1 2-6 co 11 dzień 2799—8

Student udziela lekcji Gdańska 46 Z. Kosiński 2711—2

Meble różne biurko lustro zegar sprzedam tania Piotrkowska 225—3 front 2909—8

Oficer zdemobilizowany kawaler poszukuje posady kierownika zarządzającego w Łodzi lub w okolicy świadectwa na żądanie po porozumieniu Redakcja Rozwoju pod lit. P. S. 2872—3

MASZYNY do pisania. Kupno i sprzedaż. Np. maszyny, taśmy. Nauka pisania na maszynach. Adolf Goldberg An drzeja 1 n e 3677—7

Potrzebne zdolne panny i pod ręczne do szycia Łakowa 12, miesz 15 2942—2

Młode małżeństwo poszukuje dwóch lub jednego pokoju z kuchnią lub jednego pokoju ewentualnie przy rodzinie Łask. oferty pod S. F. do Rozwoju. 2939—2

Potrzebne uczennice do pracowni sukien Nawrot 37—1 2967—2

Mieszkania poszukuje samotny może być przy rodzinie Oferty pod kolejarz w Rozwoju. 2958—2

WYPOZYCZALNIA zurnanumerata „Bluszczu” Sienkiewicza 67 „Ogniw” 3002—2

Potrzebny ślusarz - maszynista Kilińskiego 122 „Arbor”, 2952—2

Poszukuję pokoju w centrum miasta dla jednej osoby z meblami lub bez Oferty sub. „1002” 2997—2

Organista kawaler dobry śpiewak zdany muzyk z chlubnymi świadectwami powrócił w szary z wojska poszukuje posady w mieście lub na prowincji Zgłoszenia pod adresem J. Stefan organista w Męcinie p. Jedlicze (Małopolska) 2944—2

Przybłąkał się pies rasy wilk. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Lipowa 64 Frelich Wolf. XY—D

Warszawski magazyn kapeluszy damskich przyjmuje obsługę i przeróbki wykonywa podług ostatniej mody Piotrkowska 207 M. rtini 3001—2

Poszukuje dzierżawy małego domku z ogródkiem lub placem może być na przedmieściu Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod Domek 2995—5

Pracownia sukien i kostjumów damskich Leonora przyjmuje wszelką pracę w zakresie krawiectwa czynny wchodzące Al. Kościuszki 41 2992—4

Zaginęło pozwolenie na nabroń (rewolwer) i kartę bezterminowego urlopu na imię Władysława Lemke wyd. w Łodzi we wsi Karpia gm. Czarnocin pow. Łódzki. Łaskawego znaleźć proszę o zwrocie na Wólczanską 75 W. Szerfer 2974—5

STUDENT udziela matematyki łaciny chemii fizyki języków, Kilińskiego 86 miesz. 3 godzina 1—2 2981—2

Nauczyciel szkoły powszechnej ma wolne przedpołudnie Oferty sub. Nauczyciel do Rozwoju. niedz. środ. piąt. 2988—5

Służąca zaraz potrzebna może być i starsza kobieta Benedykta 41—1 6 I 7 XI 2987—2

Pomocnik handlowy z skończoną szkołą handlową poszukuje posady w kooperatywie lub handlu korzennym Oferty do ad. Rozwoju „Pomocnik” 2981—3

Koza czarna przybłąkała się Prawy właściciel odebrać może Srebrzyńska 25 przedmieście Kilińskiego 2984—5

Zaginęła koncesja na sprzedaż papierosów wydana 19 lutego za Nr 600 wydana z urzędu skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych na imię Mart. Franc Piotrkowska 271 2978—3

Zagubione dokumenty

Sklep spożywczy do sprzedania wraz z towarami Lubelska 12 2926—3

Yubicki Antoni zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P. K. U. w Łodzi—2 289

Pietrzak Feliks Skwerowa 22 zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Modlinie 2892—2

Pewca Adam zagubił kartę powołania wydaną w P. K. U. w Łodzi 2964—2

Maria Marszał zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi ul. Aleksandrowska 56 2930—2

Zaginął portfel zawierający tymczasowy dowód osobisty wydany z Prez. Pol Państw w Łodzi, oraz kartę bezterminowego urlopu wydaną z P. K. U. w Łodzi — na imię Edwarda Libsa. Łaskawo znaleźć proszę jest o zwrot za swoją nagrodą do firmy Schelsraete & Faccon, Piotrkowska 150—1 p 2971—2

Wesołowska Maria Zieleno na 1 zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 2941—

Majda Genowefa zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Gejera 2948—

Milosz Bolesław zagubił paszport polski wydany w Łodzi 2988—2

Zaginęła matryka na imię Heleny Mataszkówny 2921—2

Jagodziński Jan Rajtera 8 Zu bardz zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Toruniu 2975—8

Nowalska Antonina rańska 24 zagubiła tymczasowy dowód osobisty wyd. w Przedborzu 2986—5

Mitecki Ludomir zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Piotrkowie 2994—5

Farst Walerja zagubiła legitymację kolejową świadectwa nauki czyskiej pracy kilkunastoletnie, oraz paszport polski wydany w Łomży Pabjanice Grobelna 7 Stazińska 2993—5

Zaginęła karta od paszportu na imię Zofii Głogowskiej wydana Włdzewskiej Manufaktury Bawelbianej dawalej Heintzel i Kunitzer 2989—3

Deska Antoni zagubił kartę paszportową kartę powołania wydaną w gm. Mroga Dolna pow. Brzeziny 2979—5

Szczepańska Antonina zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2863—2



CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk., NEKROLOGI — 50 mk., KOMUNIKACYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ, ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 6 lamów, za tekstem 5 lamów, w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi na 2, 4, i 6 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.